

Sygnatura akt I C 1098/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Dziwiński

Protokolant: Justyna Ferenc

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 lipca 2015 r. w K.

sprawy z powództwa K. F. (1), M. P.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I oddała powództwa K. F. (1) i M. P.;

II nie obciąża powódek obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu;

III koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. I C 1098 /15

UZASADNIENIE

Powódka K. F. (1) wniosła o zasądzenie od strony pozwanej – Towarzystwa (...) S.A. w W. - kwoty 34.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 15 września 2014 r. do dnia zapłaty, w tym kwoty 18.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna i kwoty 16.000,00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej jak również zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Tym samym pozwem powódka M. P. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kwoty 12.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od 15 września 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią brata.

W uzasadnieniu swojego żądania powódki podały, że 20 czerwca 2014 r. w L. doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w następstwie którego poniósł śmierć syn i brat powódek – W. F.. Powódki podały dalej, że sprawca szkody, kierująca pojazdem F. (...) S. C. (1), będąc pod wpływem alkoholu, nie zachowała należytej ostrożności podczas jazdy, wskutek czego utraciła panowanie nad kierowanym pojazdem i uderzyła w przydrożne drzewo, w wyniku czego zginął W. F.. Powódki wskazały, że sprawca wypadku był ubezpieczony u strony pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powódki przyznały, iż w procesie likwidacji szkody otrzymały od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia odpowiednio K. F. (1) – 10.000,00 zł i M. P. – 2.000,00 zł. Powódki podniosły, iż zdarzenie, w którym zginął tragicznie ich syn i brat spowodowało szok i niedowierzanie i nadal jest źródłem bólu i nieustającego cierpienia. Zdaniem powódek zmarły był najbliższym członkiem rodziny rozumianej jako najmniejsza grupa społeczna, powiązana poczuciem bliskości oraz wspólności osobistej i gospodarczej. Według powódek, świadczenie przyznane na mocy przepisu art. 464 § 4 k.c. ma stanowić sposób złagodzenia cierpień psychicznych i dlatego powódki zdecydowały się dochodzić pozostałych kwot należnego zadośćuczynienia.

Powódka K. F. (1) podniosła, że po śmierci syna znalazła się w dramatycznej sytuacji życiowej. Podała, że zmarły był osoba bardzo zaradną i pracowitą, wspierał ją finansowo oraz zapewniał wsparcie duchowe a negatywne emocje związane z utratą syna wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności życia codziennego. Powódka przytoczyła szereg orzeczeń Sądu Najwyższego na poparcie swojego żądania w tej mierze.

Zdaniem powódek, przy ustalaniu wysokości odszkodowania należy wziąć pod uwagę 60% przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, a nie jak przyjęła strona pozwana – 80%. Pozwane przypomniały stanowisko Sądu Najwyższego, że sąd nie ma obowiązku zmniejszenia odszkodowania w przypadku ustalenia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, gdyż przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. Powódki podały, że roszczenie w przedmiocie odsetek wynika z brzmienia art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództw w całości i zasądzenie od powódek na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Nie kwestionując faktu objęcia ochroną ubezpieczeniową w ramach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, zarzuciła, że brak podstaw do przyznania zadośćuczynienia za krzywdę ponad wypłaconą już kwotę 10.000,00 zł na rzecz K. F. (1) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna i wypłaconą już kwotę 2.000,00 zł na rzecz M. P. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata. Strona pozwana podniosła, że okoliczności wypadku oraz zachowanie i cechy W. F. pozwalają na przypisanie mu przyczynienia się do powstania szkody aż w 80 % oraz uzasadniają pomniejszenie należnego powódkom zadośćuczynienia o taki stopień przyczynienia. Strona pozwana wskazała dalej, że w toku śledztwa ustalono, że przyczyna wypadku z 20 czerwca 2014 r. był brak panowania nad pojazdem przez kierującą S. C. (1), która poruszała się z nadmierną prędkością w stanie nietrzeźwości a W. F. przyczynił się do powstania szkody już samym faktem, że zdecydował się na jazdę z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości, a ponadto uczestniczył w wielogodzinnej nocnej libacji alkoholowej, w trakcie której wielokrotnie jeżdżono samochodem a sam poszkodowany też jeździł pod wpływem alkoholu. Zdaniem strony pozwanej fakt, że W. F. był osobą najstarszą spośród uczestników wypadku a przy tym był wujkiem K. P. (1) – chłopaka S. C. (1), stanowi dodatkowo obciążającą go okoliczność, zwiększającą jego odpowiedzialność za przyczynienie się do powstania wypadku. Ponadto – według strony pozwanej – zignorowanie obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez W. F. doprowadziło do zwiększenia rozmiaru szkody, co należy traktować jako odrębny zarzut przyczynienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 czerwca 2014r. od godzin porannych W. F. K. P. (1) i jego dziewczyna S. C. (2) przebywali z małymi przerwami razem, początkowo wypoczywając nad wodą a później spotkali się pod domem babci S. C. (2) i razem i innymi osobami poszli do sklepu kupić alkohol. W. F. był wujkiem K. P. (1). Wspólnie pili w L. zakupione piwo a następnie zdecydowali się jechać samochodem S. C. (2) do K. do bankomatu, by wybrać pieniądze i kupić za nie alkohol. Samochodem kierował początkowo W. F. a później za kierownicą usiadła S. C. (2). Po powrocie z K. W. F. z innymi osobami dalej pił alkohol, Niektóre osoby z grupy pijących odchodziły a pojawiały się nowe. Uczestnicy spotkania szukali się, m.in. W. F. wziął swój samochód marki R. i jeździł nim z K. P. (1) szukając S. C. (2). Po kolejnym spotkaniu S. C. (2), W. F. i P. K. pojechali razem samochodem dziewczyny w kierunku granicy z Czechami, gdzie doszło do wypadku.

/dowód: zeznania świadków K. P. i P. K. złożone w toku postępowania karnego – odpowiednio karta 27-28 i 50-52 akt 2Ds. 261/14/

Przyczyną wypadku było prowadzenie przez S. C. (1) w stanie nietrzeźwości, wynoszącym 1,7 promila zawartości alkoholu etylowego we krwi, samochodu osobowego i utrata panowania nad

prowadzonym pojazdem oraz uderzenie w drzewo, wskutek czego śmierć ponieśli kierująca S. C. (1) oraz pasażer W. F. a drugi pasażer P. K. doznał obrażeń w postaci złamania obojczyka, stłuczenia głowy i klatki piersiowej. W. F. nie miał zapiętych w chwili wypadku pasów bezpieczeństwa.

/dowód: postanowienie o umorzeniu śledztwa z 25 września 2014 r. – k – 127- 128 i o opinia biegłego mgr inż. W. C. znajdujące się odpowiednio na kartach 127-128 i 86-105 akt 2Ds. 261/14/

W. F. miał w chwili wypadku 1,5 % zawartości alkoholu etylowego we krwi.

/dowód: sprawozdanie przeprowadzonych badań zawartości alkoholu etylowego we krwi karta 64 akt 2Ds. 261/14/

W. F. w chwili śmierci miał 33 lata, był rozwiedziony. Był dwukrotnie żonaty. Miał trójkę dzieci w wieku 7, 4 i 3 lat, na które miał zasądzone alimenty. Mieszkał z matką K. F. (1) w L. zajmując część domu jednorodzinnego. Przed śmiercią pracował w Czechach, gdzie zarabiał w przeliczeniu około 1.400,00 zł. K. F. (1) otrzymuje emeryturę w wysokości około 1.200,00 zł.

/dowód: zeznania powódek K. F. i M. P. złożone na rozprawie w dniu 29 lipca 2015 r./

S. C. (2) była ubezpieczona u strony pozwanej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła powódce K. F. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000,00 zł, zaś powódce M. P. z tego samego tytułu kwotę 2.000,00 zł.

/okoliczności bezsporne/

Sąd zważył, co następuje:

Ustaień powyższych co do przyczyn śmierci W. F. sąd dokonał na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu karnym w sprawie 2Ds. 261/14. Materiał tam zgromadzony w sposób bezsporny i oczywisty wskazywał na to, że zarówno kierująca pojazdem jak i W. F. spożywali wspólnie alkohol przed tragiczną jazdą, a także jeździli w stanie nietrzeźwości tego dnia samochodami.

Zarówno przepis art. 446 § 4 k.c. – będący podstawą żądania zadośćuczynienia powódek – jak i przepis art. 446 § 3 k.c., który wskazywała powódka K. F. (1) jako podstawę swojego roszczenia o odszkodowanie, przewidują możliwość przyznania przez sąd świadczeń tam przewidzianych.

Przy bezsporności przyczynienia się W. F. do powstania wypadku i jego tragicznych skutków, obie strony w zasadzie różniły się tylko co do oceny stopnia tego przyczynienia i jego wpływu na zakres świadczeń należnych powódcom.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia doznanej krzywdy oraz okoliczności związanych z przebiegiem zdarzenia wywołującego szkodę.

W orzecnictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że jeżeli poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody następnie zmarł, a zadośćuczynienia dochodzą osoby uprawnione jako poszkodowane pośrednio, przyczynienie się zmarłego powoduje zmniejszenie zadośćuczynienia dla tych osób na podstawie przepisu art. 362 k.c. W takim wypadku nawet ustalenia wyroku skazującego sprawcę śmierci nie wyłączają badania, w jakim stopniu zmarły przyczynił się do doznanej szkody i tym samym zmniejszenia zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu należnego osobom uprawnionym (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1985 r., sygn. akt IV CR 398/85, LEX nr 8740, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27 stycznia 2012 r., sygn. akt I ACa 1353/11, LEX nr 1108778). Warto w tym miejscu przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, który podkreślił, że w przypadku stwierdzenia współprzyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, konieczne jest określenie jego stopnia

choćby w ogóle nie prowadziło do zmniejszenia zadośćuczynienia (patrz. wyrok SN z 29 października 2008 r., sygn. akt IV CSK 228/08, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060).

W ocenie sądu, to nie ocena stopnia niewątpliwego znacznego przyczynienia się W. F. do późniejszej jego śmierci i jego ścisłego liczbowego określenia, miała decydujące znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie zgłoszonych przez powódkę roszczeń. Sformułowania obu wymienionych wyżej przepisów wskazują na pozostawienie swobodzie sędziowskiej zasądzenia zadośćuczynienia czy odszkodowania. Trzeba zgodzić się z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, wyrażonym wprawdzie na gruncie stosowania przepisu art. 445 k.c., że jedynie w wyjątkowych przypadkach sąd może odmówić zasądzenia jakiegokolwiek zadośćuczynienia (patrz. orz. SN z 27.08.1969 r. I PR 224/69, OSN 1970, nr 6, poz. 111; orz. SN z 23.01.1974 r., II CR 763/73)SP 1975, nr 7, poz. 171).

Zdaniem sądu, sytuacja, gdy poszkodowany w wypadku wcześniej spożywa alkohol wspólnie z kierowcą a później wsiada z nim do jednego samochodu, wyklucza prawo do otrzymania jakiegokolwiek zadośćuczynienia, a sprzeciwiają się temu prawidłowo rozumiane zasady współżycia społecznego. Rozważania w takiej sytuacji o stopniu przyczynienia się poszkodowanego wypadkiem do powstania zdarzenia wywołującego szkodę, prowadziłyby do oderwania się od spojrzenia na dane zdarzenie przez pryzmat ogólnie pojętej sprawiedliwości i leżącym po stronie sądu obowiązku kształtowania swoimi orzeczeniami odpowiednich postaw społecznych.

W niniejszej sprawie dodatkowo trzeba nagannie ocenić zachowanie W. F. polegające na tym, że sam on wcześniej kierował po pijanemu pojazdem, w którym doszło do wypadku, tej samej nocy prowadził po spożyciu alkoholu swój samochód a także przed samym wypadkiem nie dostosował się jako pasażer do obowiązku zapięcia pasów bezpieczeństwa. Przy tym, gdy był on najstarszy z grona pijących alkohol, był wujkiem chłopaka dziewczyny, która kierowała autem w momencie wypadku, należało ocenić, że nie powinno być przyznane jakiegokolwiek świadczenie na podstawie przepisu art. 446 § 3 i 4 k.c. Niewątpliwie, sąd tak by orzekał, gdyby W. F. przeżył wypadek i sam dochodził świadczeń na podstawie przepisu art. 444 i 445 k.c. Tym bardziej więc nie ma podstaw, by w okolicznościach wyżej opisanych, przyznawać świadczenia osobom bliskim zmarłego. W przypadku zaś, gdy powódki otrzymały kwoty zadośćuczynienia, K. F. (1) – 10.000,00 zł, M. P. – 2.000,00 zł to z przyczyn wyżej opisanych i z uwagi na bardzo istotny stopień przyczynienia się W. F. do powstania szkody (jeśli by kwestię zadośćuczynienia rozpatrywać także i na tej płaszczyźnie), brak było podstaw do przyznania dalszych kwot z tego tytułu.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powódki, które miały wykazywać rozmiar krzywdy. Chodzi tu o dowody z zeznań świadków Z. W. i K. P. (1) oraz wnioskowany dowód z opinii psychologiczno – psychiatrycznej. Krzywda jako szkoda o charakterze niemajątkowym ma charakter niewymierny, niepoliczalny. W ocenie sądu odczuwanie bólu nie wymaga dowodu. Mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi. W tym miejscu należy przytoczyć fragment uzasadnienia wyroku z dnia 8 lutego 2013 r. Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu I ACa 1400/12 : „trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną , a gorzej traktował osoby o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból”. Zgadając się z powyższymi tezami, należy zdaniem sądu dojść do przekonania, że kwestia bólu powinna być z jednej strony zobiektywizowana i odwoływać się do naturalnych przeżyć, a z drugiej strony uwzględniać indywidualne aspekty związane z życiem bliskich pozostających przy życiu. Jak wskazano wyżej, w sprawie niniejszej to rozważania innych kwestii przesądziły o oddaleniu powództw powódek w zakresie zadośćuczynień, dlatego wnioskowane dowody nie były przydatne do rozpoznania niniejszej sprawy. Tak samo nieprzydatny do rozpoznania sprawy był wnioskowany przez stronę pozwaną dowód opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia wpływu braku zapiętych pasów bezpieczeństwa na stopień i charakter obrażeń doznanych przez W. F.. Po pierwsze, fakty oczywiste nie wymagają dowodów, a ponadto kwestia żądania powódek była rozpatrywana na innej płaszczyźnie niż tylko stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody.

Oddaleniu podlegało także żądanie K. F. (1) zasądzenia odszkodowania na podstawie przepisu art. 446 § 3 k.c. Przepis ten stanowi, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Także ten przepis przewiduje „możliwość” zasądzenia przez sąd świadczenia i w sytuacji, gdy sąd przyjął, że zachowanie poszkodowanego W. F. wykluczało przyznanie członkom rodziny zadośćuczynienia to także nie przysługiwało powódce K. F. (1) świadczenie przewidziane przepisem art. 446 § 3 k.c. Ponadto w przepisie tym chodzi jednak o znaczne pogorszenie sytuacji materialnej osoby bliskiej zmarłego, powodujące diametralną zmianę statusu materialnego takiej osoby. Po wejściu w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. przepis art. 446 § 3 k.c. powinien być interpretowany ściśle. Chodzi w nim więc o tak znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby najbliższej w wymiarze materialnym, że jest to dostrzegalne na pierwszy rzut oka. W niniejszej sprawie do takiej sytuacji nie doszło. Powódka K. F. (1) i zmarły jej syn W. F. prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Otrzymywali jednak świadczenia o zbliżonej wysokości, przy czym na W. F. ciążył obowiązek alimentacyjny w stosunku do trójki małoletnich dzieci. W przypadku więc śmierci jednej osoby tworzącej wspólne gospodarstwo domowe nie doszło do znaczącej zmiany dochodu przypadającego na jednego członka rodziny. Wydaje się, że intencją ustawodawcy było przyznanie uprawnienia do otrzymania odszkodowania w sytuacji, gdy dochody zmarłego były dużo wyższe niż pozostającego przy życiu najbliższego członka rodziny.

Powyższe zadecydowało o oddaleniu powództwa także w zakresie żądania odszkodowania.

Orzeczenie o kosztach znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c. i art. 102 k.p.c. Kwestie będące podstawą żądań powódek zależały od oceny sądu i dlatego oraz z uwagi na ich trudną sytuację materialną, nie obciążono ich obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu.

Nieuiszczone koszty sądowe w zakresie opłat sądowych zaliczono na rachunek Skarbu Państwa, stosując zasadę wynikającą z treści przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.).